

Bartłomiej Patryk Gajos

Pamięć i rewolucja. Geneza polityki historycznej bolszewików 1917–1920

Praca doktorska napisana pod kierunkiem

Prof. dr. hab. Andrzeja Nowaka

STRESZCZENIE

Praca doktorska „Pamięć i rewolucja. Geneza polityki historycznej bolszewików 1917–1920” ma dwa cele: ustalenie faktografii związanej z działaniami bolszewików dotyczącymi upowszechniania interpretacji przeszłości w przestrzeni publicznej oraz przedstawienie wykorzystania przez nich przeszłości jako jednej z kluczowych metod kształtowania tożsamości obywateli nowopowstałego państwa, którego liderzy głosili całkowite zerwanie z przeszłością. Łączy ona w sobie dwie dyscypliny naukowe: nauki historyczne oraz socjologię, z której wyrosły dynamicznie rozwijające się od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku badania nad pamięcią (tzw. druga fala).

Bolszewicy w swoich działaniach nie odróżniali epistemologicznie takich zjawisk jak „pamięć zbiorowa” czy „polityka historyczna”, które – jako pojęcia – dzisiaj są elementem wokabularza zarówno decydentów politycznych jak i badaczy. W ten sposób pokazywali swoją „epokową” proveniencję: należeli do wieku XIX, w którym przekonanie, że historia jest nauką mogącą obiektywnie przedstawić to, co było, obowiązywało powszechnie.

Niosło to za sobą praktyczne konsekwencje: dziedzina polityki historycznej stała się prerogatywą Ludowego Komisariatu Oświaty. Celem jego działań było „wyuczenie” (*обучение*) – czyli w tym konkretnym przypadku zdobycie przez obywateli wiedzy o przeszłości, co stanowiło konieczny warunek do dalszego rozwoju ludzkości.

Drugi z wniosków pracy dotyczy tego, kto miał istotny wpływ na ukształtowanie pryncypiów polityki historycznej bolszewików w pierwszych latach ich władzy. Konsensus w tej dziedzinie wykształcił się pod wpływem nieoczekiwanych przez nikogo okoliczności (sprawa ostrzału Kremla w październiku 1917 roku), a kluczową rolę odegrał w tym – wbrew temu, co twierdziła sowiecka historiografia koncentrująca się na Leninie – Anatolij Łunaczarski. Istotę tego konsensusu można streścić jako bezdyskusyjne potępienie

monarchów przy jednoczesnym docenieniu zabytków kultury materialnej z tej epoki. Odrzucono hasło: „Rozstrzelaj Rastrellego!”, symbolizujące totalny ikonoklazm i futurystyczny nurt w sztuce, czego wyrazem był między innymi nieudany wedle elit bolszewickich pomnik Bakunina.

Opisując konkretne działania bolszewików z zakresu polityki historycznej, wskazano na specyficzne cechy początkowego okresu ich rządów: decentralizację i improwizację. W sferze, będącej tematem niniejszej pracy, odzwierciedlenie tego odnajdziemy w tym, że upamiętnieniami nie zajmował się jedynie Ludowy Komisariat Oświaty. Politykę historyczną kreowały również Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, środowiska artystyczne oraz intelektualiści. Jednym z nich był Władimir Maksimowicz Fricze, któremu w pracy poświęcono specjalny rozdział. Wynika to z kilku względów: pełnił on nieformalną funkcję osoby objaśniającej na łamach najważniejszych tytułów bolszewickiej prasy sens polityki historycznej, jednocześnie ją współkształtując. Uczestniczył również bezpośrednio w procesie decyzyjnym, kogo należy upamiętnić. Ponadto Fricze – jako jedyny wówczas w gronie osób zaangażowanych w bolszewicką politykę historyczną – popularyzował postać Tommaso Campanelli i jego idee zawarte w dziele „Miasto Słońca”. Tym samym podważona została wersja sowieckiej historiografii, utrzymująca, że to Lenin bezpośrednio nawiązywał do myśli dominikanina pochodzącego z Włoch.

Nawiązując do pytania zadanego przez amerykańskiego badacza Roberta Darntona w odniesieniu do rewolucji francuskiej (*What was revolutionary about the French Revolution?*), w pracy wskazano także te elementy polityki historycznej bolszewików, które w ówczesnych realiach były rewolucyjne. Pierwsza z kwestii dotyczyła uznania odrębności narodowej Ukraińców. Bolszewicy dokonali tego na drodze polityki historycznej w formie deklaracji zadośćuczynienia za przewiny carów z przeszłości.

Drugą z cech charakterystycznych świadczących o „rewolucyjności” polityki historycznej stanowiła „tymczasowość”. Wynikała ona z tempa, jakie zostało narzucone przez rządzących oraz okoliczności. Jej symbolem stały się pomniki, których istotą jest wszak uwiecznianie wydarzeń bądź postaci, a gwarancją owego uwiecznienia materia, z jakiej są one wykonane. W kraju wyczerpanym wojną brakowało jednak surowców. Tym samym bolszewicy, podjąwszy świadomie decyzje o stawianiu tymczasowych pomników w latach 1917–1920, których większość została po krótkim czasie zdemontowana, dokonywali redefinicji jednej z konstytutywnych cech tej formy upamiętnienia: trwałości.

„Kampania pomnikowa”, przede wszystkim ta z okresu pierwszej rocznicy rewolucji październikowej, była również świadectwem poczucia „posybilizmu”. Bolszewicy żywili

przekonanie, że poprzez upamiętnienie i upowszechnienie wiedzy o początkowo sześćdziesięciu czterech (tę listę w miarę upływu czasu uzupełniano) postaciach za pomocą jednorazowego, krótkoterminowego i ograniczonego do miast przedsięwzięcia zdołają przekształcić istniejącą kulturę pamięci.

Istota strategii polityki historycznej bolszewików polegała na przywoływaniu obrazów cierpienia i niesprawiedliwości z przeszłości po to, by mobilizować do działania po swojej stronie i jednocześnie przekonywać do prawomocności swoich rządów. Te przekonania leżały u podstaw wszystkich opisanych w pracy działań: usuwania pomników generałów – zdobywców nowych terytoriów – oraz carów – jako personifikacji systemu będącego źródłem nieszczęścia, a następnie zastępowania ich myślicielami i politykami opisującymi realia lub działającymi w imieniu wyzyskiwanych. Do tego dochodziły deklaracje zadośćuczynienia tym, którzy w ich mniemaniu stali się obiektem ucisku ze strony caratu i burżuazji. Za pomocą tych „kadrów” z przeszłości bolszewicy kreowali przyszłość.